

## norweski projekt



Archeologia podwodna jest tą dziedziną nauki, która pozwala nam się poruszać zarówno w tajemniczym podwodnym świecie, jak i w przestrzeni sprzed wieków, czy nawet tysięcy lat.

Wyniki badań czasami bywają ciekawe, fascynujące a czasem zaskakujące. Właśnie takiego zaskakującego odkrycia niedawno dokonali archeolodzy morscy z Hampshire and Wight Trust for Maritime Archeology (HWTMA). Pomiędzy Europą a Wielką Brytanią, na obszarze dzisiejszego Kanału La Manche na głębokości poniżej 11 m. odkryli liczące sobie 8 tys. lat narzędzia krzemienne i nienaruszone materiały organiczne (żołędzie, węgiel drzewny, świadomie obrobione kawałki drewna).

Znalezisko to jest niezwyklej wagi - rzuca światło na życie przodków w epoce kamienia i mezolitu, jest dowodem na obecność palenisk i pieców, co wiąże się z rozwiniętym osadnictwem.

To tylko jeden z przykładów obszarów i skutków działań podwodnej archeologii. W żaden sposób nie można zaprzeczyć jej znaczenia dla poznania i zrozumienia historii. Niestety morza z coraz większym zapalem starają się tę wiedzę przed nami ukryć.

Zarówno mapa lądów jak i mórz przechodzi nieustanne przeobrażenia, skrywając tajemnice nadmorskich kultur, tras szlaków morskich, a być może nawet i całej ludzkości.

Dlatego właśnie z inicjatywy norweskich archeologów powstał projekt ochrony zabytków zachowanych w przybrzeżnych wodach. Marianne Nitter z University of Stavanger zauważa, iż ochrona badanych archeologicznie obszarów lądowych może się poszczycić długą tradycją, co niestety nie dotyczy obiektów na linii brzegowej, lub znajdujących się pod wodą.

Projekt jest dzieckiem Marianne Nitter (meteorolog), Lotte Lessing (geolog) i Endre Elvestad (archeolog) z Muzeum Morskiego w Stavanger.

Ten swoisty sojusz wzbogaca projekt o nowe źródła wiedzy z zakresu dawnych kultur morskich, wodnych szlakach handlowych, łączących w świecie starożytnym i średniowiecznym różne kultury.

Wprowadzając pojęcie "przestrzeni klimatycznej" w odniesieniu do "zamieszkanego krajobrazu" połączyli archeologię i zjawiska meteorologiczne wraz z rozwojem klimatu na badanym obszarze.

Marianne Nitter tłumaczy, iż w tym wypadku chodzi o obszar o możliwych do opisanie czynnikach klimatycznych, tj. temperaturach, opadach, sile i kierunkach wiatru. Przykładami są tu gaje, fiordy, jeziora, góry, szczyty itp. W danej przestrzeni klimatycznej, prócz określonej topografii występuje roślinność charakterystyczna dla określonych warunków klimatycznych.

Przeźródź klimatyczną wyznacza się za pomocą analiz matematycznych w czasie, w odniesieniu do linii topograficznej krajobrazu. Te trzy parametry wzajemnie od siebie zależą. Przy zmianie któregokolwiek parametru, następuje zmiana w czasie przestrzeni klimatycznej.

Koncepcja ta ma praktyczne zastosowanie np. przy poszukiwaniu starych portów, np. Wikingów z okresu wczesnego średniowiecza. Nitter zwraca uwagę, iż typując przestrzeń klimatyczną dla cumującej jednostki staje się jasne, iż lokalizacja portów jest dostosowana do przeważającego kierunku wiatru i fal. A zatem po wytypowaniu najlepszych prehistorycznych miejsc portowych istnieje duże prawdopodobieństwo odkrycia w tym miejscu cennych i dotychczas ukrytych zabytków. To, czy jakieś prehistoryczne nabrzeżne osady znajdują się pod wodą, czy też w głębszym łądzie zależy od tego czy morze zajmowało łąd, czy raczej się cofało.

Woda pod swoją powierzchnią może kryć tajemnice całych narodów i kultur. Odpowiedzi na wszelkie pytania dotyczące kultur, rozwoju i historii owych narodów mogą dać zabytki z małych przystani, grobli czy osad rybackich, również porty na skrzyżowaniach szlaków.

I tak np. prowadzący badania dna morskiego na wyspie Karmoy w regionie Rogaland, Endre Elvestad wraz ze swym zespołem odkrył sporo artefaktów związanych z handlem hanzeatyckim.

Obszar badań objęty projektem obejmuje część północnego Atlantyku (Islandia, Sztetlandy i Wyspy Owczę, Grenlandia i Norwegia). Celem projektu jest również zmapowanie małych, sezonowych miejsc handlowych Hanzy u wybrzeży wysp północnego Atlantyku.

Ich infrastruktura składała się prawdopodobnie jedynie z domków lub wiat służących do przechowywania towaru, oraz krótkich pobytów marynarzy i kupców. Miejscami wpływu niemieckich kupców na miejscową kulturę był bardzo silny.

W dużej mierze obiekty archeologii podwodnej są bardziej narażone na uszkodzenie, niż lądowe. Wpływ mają tu zarówno zanieczyszczenia wody morskiej, transport morski jak i ekstremalne warunki klimatyczne.

Według norweskich naukowców należy opracować różne strategie ochrony zabytków - są szczerze zaniepokojeni obecnym stanem ochrony dziedzictwa historycznego, co potęgują prognozy związane z globalnym ociepleniem, a w konsekwencji podniesieniem się poziomu mórz.

Zgodnie z ich sugestią istnieją dwa sposoby ochrony zabytków: wyciągnięcie artefaktów z dna lub zostawienie ich w miejscu, gdzie ukrył je czas. Sztuczna konserwacja lub instalacja pochłaniaczy fal jest mniej naturalna, kosztowniejsza i trudniejsza technicznie w realizacji, lecz pomimo tego badacze uważają, iż powinna być jedną ze strategi ochrony kulturowego dziedzictwa morskiego.

<http://okno-wiedzy.xorg.pl>